

**PRENUMERATA.**

**W Rodzic:**  
 Rocznie . . . . . 6.  
 półrocznie . . . . . 3.  
 kwartalnie . . . . . 1 k. 50.  
 miesięcznie . . . . . 50.  
**W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:**  
 Rocznie . . . . . 8.  
 półrocznie . . . . . 4.  
 kwartalnie . . . . . 2.  
 Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryk K. Mirzafola, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabycia można pojedynczo numer Dziennika.  
 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

**PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.**

**CENA OGŁOSZEŃ.**

Za jeden wiersz palitem lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrzaski częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
 Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.  
 Od należności przewyższających 10 rubli następuje dodatkowe ogólne 5 proc.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Katarzyna kr. św. wd. w.  
 Jutrzo: Marka i Tymoteusza Mł.  
 Wschód słońca o godz. 6 m. 5. Zachód o godz. 6 m. 11.  
 Długość dnia godz. 12 m. 6. Przybyło dnia godz. 4 m. 28.

**BIURO REDAKCYJI I ADMINISTRACYI  
 ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.**

Adres telegraficzny:  
 „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Fandlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie bęją zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

### **PRZEPISY**

#### **O pracy kobiet, dzieci i wyrostków w rozmaitych państwach europejskich.**

I.

Praca kobiet, dzieci i wyrostków w fabrykach i zakładach przemysłowych, nad którą uregulowaniem obradują członkowie konferencji w Berlinie, ograniczoną jest w rozmaitych krajach Europy następującymi przepisami:

Prawodawstwo Niemiec zabrania w ogóle pracować matkom przed upływem trzech tygodni po rozwiązaniu. W kopalniach praca kobiet pod ziemią jest wogóle zabronioną. Ze względu zdrowotnych lub też obyczajnościowych rada związkowa może zabronić używania robotnic do pracy w niektórych gałęziach wytwórstwa, lub też pracę tę ograniczyć; szczególnie może być zabronioną robotnicom praca nocna. Przepisy tego rodzaju wydano dla walców i kuzni, hut szklanych, fabryk drutu, farb ołowianych, tytoniu i wyrobów gumowych. Tak up. w hutach szklanych kobiety i dziewczęta nie mogą być zatrudniane tam, gdzie praca odbywa się przed piecem; dziewczęta prócz tego nie mogą być używane do pracy w salach, gdzie panuje nadzwyczajna wysoka temperatura, ani też do robót szlifierskich. W walcowniach i kuzniach praca kobiet jest wylączoną. W przedaliniach młode robotnice nie mogą być zatrudniane w salach, gdzie odbywa się czesanie, ani też w wilkowniach. W fabrykach drutu, poruszanych siłą wody, w których regularność szych nie może być utrzymana, robotnice nie powinny być wcale zatrudniane przy wyrobie drutu. W fabrykach farb ołowianych robotnice mogą być dopuszczone tylko do takich zajęć i w takich pomieszczeniach, które nie narażają

ich na zetknięcie z przetworami ołowiu. Dla fabryk tytoniu istnieje przepis, że praca robotnic (i nieletnich robotników) musi pozostawać w bezpośredniej zależności od przedsiębiorcy, zatem oddalanie i przyjmowanie nie może być dokonywane przez innych robotników, lub na ich rachunek, o ile robotników nie łączą stosunki małżeńskie, braterskie lub rodzicielskie.

Dzieci do lat 12 według prawodawstwa niemieckiego, nie mogą być wcale zatrudniane w fabrykach, ani w kopalniach. Dzieciom w wieku lat 12 — 14 dozwolona jest praca dzienna w fabrykach najwyżej przez 6 godzin, o ile zapewniono dostateczną naukę dzieciom obowiązującym do uczęszczania do szkoły ludowej, przynajmniej przez trzy godziny dziennie. Wyrostkom w wieku lat 14 — 16, dozwolono pracować w fabrykach po 10 godzin, w przedaliniach po 11 godzin dziennie. Praca nocna (od godziny 8 1/2 wieczór do 5 1/2 rano) zarówno jak i praca niedzielna zabronioną jest dzieciom i wyrostkom, którzy na to muszą być uwalniani na godziny przeznaczone do wypełniania obowiązków religijnych (spowiedź i komunja). Pomiędzy godzinami pracy dzieci muszą być regularnie uwalniane od zajęć na pół godziny, a dla wyrostków wyznaczane pausy muszą tworzyć razem 2 godziny wypoczynku (godzina w południe i po pół godziny przed południem i po południu). Rada związkowa może dopuszczać wyjątki dla niektórych gałęzi wytwórstwa a z drugiej strony wydawać ostrzejsze przepisy lub zakazy. Na zasadzie takich przepisów w walcowniach i kuzniach nie mogą być wcale zatrudniane dzieci w wieku lat 12—14; w hutach szklanych przed piecem pracować mogą tylko chłopcy a przy szlifierskich i tych nie wolno zatrudniać; w kopalniach węgla, przy pracach pozostających w związku z wydobywaniem węgla, mogą być czynni w świetle chłopcy którzy skończyli lat 14, przy osmiogodzinnej co najwyżej szychcie, także przez inny przeciąg czasu od ogólnie ustanowionego.

W Austrii prawodawstwo określa ściśle w których gałęziach wytwórstwa kobiety nie mogą wcale pracować, a w któ-

rych praca ich podlega pewnym ograniczeniom. W fabrykach nie wolno kobietom uczestniczyć w pracy nocnej, t. j. od godziny 8 wieczór do 5 rano; minister handlu jednak może dopuszczać wyjątki. W zakładach górniczych kobiety i dziewczęta mogą pracować tylko w świetle. Młode robotnice, niemające jeszcze lat 18, zatrudniane mogą być wogóle tylko w sposób, który nie szkodzi rozwojowi ich organizmu. Na Węgrzech jest zabronioną praca matkom w ciągu czterech tygodni po rozwiązaniu.

Dzieciom, które nie ukończyły lat 12 w Austrii praca jest wogóle zakazana. W kopalniach dzieci do lat 14 w zasadzie nie powinny być wcale dopuszczane do pracy, wyjątkowo jednak mogą być zatrudniane przy robotach lżejszych w świetle. W przedsiębiorstwach fabrycznych (jako takie są uważane przedsiębiorstwa zatrudniające przeszło 20 robotników, mające regularny podział pracy i używające maszyn) mogą być zatrudniane dzieci niżej lat 14, lecz tylko do robót lżejszych, które nie szkodzą ani ich zdrowiu, ani też rozwojowi ich organizmu. Praca nocna dzieci w fabrykach jest zabronioną. Zresztą jednak dzieci w wieku lat 12 — 14 mogą być zajęte regularną pracą zarobkową, najwyżej przez 8 godzin dziennie, o ile ta praca nie jest szkodliwą dla ich zdrowia i rozwoju fizycznego. Na Węgrzech praca dzieci do lat 10 jest zakazana; dzieci w wieku lat 10 — 12 mogą być dopuszczane do pracy za pozwoleniem władz odnośnych, o ile to nie przeszkadza im w uczęszczaniu do szkoły; dzieci od lat 12 — 14 mogą pracować przez 8 godzin, a od lat 14 do 16 przez 10 godzin dziennie. Praca w niedzielę i w nocy jest zakazaną, tak samo jak zatrudnianie dzieci przy robotach szkodliwych dla zdrowia i niebezpiecznych.

### **Przemysł, handel i komunikacje.**

Cła.

— W celu opracowania redakcyi ostatecznej projektu taryfy cłowej dla handlu z Europą, przy ministerjum skarbu utwo-

rzona będzie komisya z udziałem wszystkich zarządców skarbowych, zainteresowanych w kwestjach handlu i przemysłu i delegatów zakładów handlowo-przemysłowych. Komisji tej powierzone będą wszystkie materyały, dotyczące kwestyi taryfowej i pomiędzy innymi, memoriały profesorów: Mundelejewa, Beilsteina i Iljina, jakoteż podania osób prywatnych o zmianę oddzielnych paragrafów taryfy.

#### **Drogi żelazne.**

— Na wszystkich tutejszych kolejach zaoszczędzono w r. b. znaczne sumy, przeznaczone w budżecie na uprzążenie śniegu podczas zasp zimowych. Kolej terespolska zamierza połowę tych oszczędności przełać do sum na rok przyszły, drugą zaś połowę przeznaczyć na gratyfikacje dla stróżów obchodowych, dróżników i dozorców.

— „Kijewlanin” donosi, że na Dniestrze pod Mohylowem w guberni podolskiej, badano niedawno dno rzeki w miejscu, na którym ma być budowany most kolejowy dla odnóg nowosieleckich.

#### **Handel.**

— Jeden z przedsiębiorców warszawskich, p. T., sprowadził świeżo z fabryk szląskich znaczną partję siernięg, sukman i t. p. przedmiotów stroju włociąńskiego. Ubiorę te zastosowane do zwyczajów, panujących w danej okolicy, wyprzedaje on po wsiach i jarmarkach przez kolporterów specjalnych.

#### **Podatki.**

— Zarząd m. Warszawy postanowił pobrać podatek dodatkowy w sumie 39,500 rubli od przedsiębiorstw, nieopłacających gildyi.

#### **Przemysł.**

— W zatwierdzonym w tych dniach przez radę państwa projekcie do prawa o pracy młofletnich w fabrykach i zakładach przemysłowych, między innymi postanowiono, że bezwarunkowo wzbronione jest używanie dzieci nie mających lat 15 do robót następujących: w hutach szklanych i fabrykach zwierciadlaných, do przygotowywania masy; do przygotowywania farb w drukarniach perkala i fabrykach lakierów;

**Wiktor Cherbuliez.**

## **ZAKŁAD.**

Przekład  
 Heleny Przytojańskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 65).

Lecz nie na to poruczył służbę wojskową, by cięższa jeszcze objął w żony. O kilka kilometrów od Melnu posiadał własność ziemską, w której osiedlił się nazawsze. I tak rozdzieliło się to małżeństwo, chociaż żona uważała za swój obowiązek odwiedzać męża i raz na rok spędzać miesiąc cały u niego.

Od czasu, gdy mąż uwołnił się z pod jej władzy, takowa tem więcej dała się uczuć córce. Matka urabiała ją podług swoich zasad, a naklanając do twardych i trudnych obowiązków, zapewniała, że nada jest celem życia ludzkiego. Łagodna Klara słuchala we wszystkim matki i nudząc się śmiertelnie, udawała szczęśliwą.

Pewna jednak okoliczność zrobiła zmianę w jej życiu. Poznała jedną z opiekunek stowarzyszenia dobroczynnego, założonego przez matkę, księżnę d'Armanche, która odradza pokochała Klarę. Generalowa niechętnie patrzyła na tę przyjaciółkę, nie mogąc jej przeskoczyć. Pierwszy raz w życiu ustąpiła coś ze swych zasad. Bo czyż podobna oprzeć się piękności i wdziękowi idącym w parze z dużym majątkiem i wysokim stanowiskiem? Pani d'Armanche często Klarę wykradała matce, uwodząc ją do swej willi w Brunoy, gdzie ją zatrzymywała po kilka tygodni. Klara wtedy czuła się odrodzoną. Zapomniała o surowych zasadach matki, patrząc na świat przez piękne oczy księżnej d'Armanche, która nawracała zbląkaną owieczkę i gro-

źne widma wypędzała z jej głowki.

W towarzystwie kobiety inteligentnej, żywej, dowcipnej, lubiącej elegancję we wszystkich drobnych szczegółach życia, a posiadającej dziwny wdzięk w każdym ruchu i słowie, Klara stawała się inną osobą. Wyszła z ciemnej piwnicy, by podziwiać słońce. Musiała przyznać, że wyobraźnia jest dobroczynną wrótką, że róża są przeszliczne, pomimo, że nie służą do niczego. Każdy wyjazd z Brunoy oblewała łzami. Ale generalowa widząc córkę powracającą zdrową i silną, a potem pełnią cą dobrze trudne obowiązki, nie przeszkadzała tym wyczynom. Klara z uśmiechem sprawdzała rachunki matki, pomagała jej w uczynkach miłosierdzia, towarzyszyła na poddaska i słuchała cierpliwie długich narzekań biedaków.

W sekrecie jednak przed matką dawała kwiaty kobietom, lakocie dzieciom, papierozy starcom. Oszukując matkę, doświadczając pewnych wyrzutów sumienia, ale w jej oczach tliła iskra anielskiej dobroci. Pomimo dużego nosa była piękna.

Przez czas pewien Klara wznawiała dwie sprzeczne z sobą zasady moralności, a gdy straciła matkę, uczula ten rodzaj oswobodzenia, jakiego się doznaje, wyszedłszy z fałszywej pozycyi. Wtedy bez podziału oddała się tym, którzy ją kochali.

Generalowa oddawna chorowała na żółdki, z czego zapewne pochodził jej zgryźliwy humor. Od kilku lat prowadziła męczącą kuracyę, lecz przyszło jakiegoś nagłe wyczerpanie sił i raz, w chwili gdy córce wydawała rozkazy, przerwała wykrzyknikiem:

— Już więcej nie mogę!

Zabrakło jej nagle głosu, a w dwie godziny potem zegar jej życia stanął nazawsze. Tak skończyła kobieta surowej enoty, która robiła dużo dobrego, nie zrobiwszy nigdy nikomu przyjemności, wspierała

wielu nędzarzy, nie sprowadziwszy na ich usta uśmiechu zadowolenia.

Śmierć jej nie rozczuliła generala, ale sprowadziła mu kłopot opiekowania się córką. Nie należał on wprawdzie do wyrodných ojców, lecz nie lubił wkoło siebie ruchu, gwaru, chaosu. Przymyczał się do samotnego kawalerskiego życia, zajął się uprawą gruntu, polowaniem, rybołówstwem. Zdrowsi, rzeźki, czerstwy, doznawał niekiedy porwywów młodości, które zadawał w miejscu, nie gardząc sielankową miłością. Stworzył sobie na ziemi raj, w którym córka zaważałaby mu niepotrzebnie.

Pani d'Armanche wybawiła go z tego kłopotu, błagając, by jej oddał Klarę, a miała być w oczach z obawy odmowy.

— I owszem, księżno — odrzekł — zatrzymaj ją u siebie, dopóki ci się nie sprzykrzy.

Chwila ta, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, nie miała nadejść nigdy. Gdy Klara miała lat 28, pani d'Armanche kończyła 33 i od lat pięciu przepędzając zimy w Paryżu, a lato u wód, na wsi, nad morzem, nie rozłączyła się nigdy. Gdyby kiedy księżnę samą spotkano w teatrze, wywołałoby to pewnie ten rodzaj zdziwienia, jakiego doznaliby astronomowie na widok Jowisza bez satelitów. Księżna mówiła Klarze po imieniu, a Klara, stosownie do tego, czy pani d'Armanches budziła w niej miłość, czy uwielbienie, mówiła jej ty lub pani.

### II.

Wysoka, zgrabna księżna, zwinna w ruchach jak kotka, a gibka jak węgór, pełna gracyi w każdym poruszeniu, posiadała powaby, mogące wzbudzać silne namiętności.

Miała piękne czarne włosy, kręjące się

naturalnie, przepyszny owal twarzy, nos prosty i usta słicznie wykrójone, z wyrazem dowcipu w uśmiechu. Brunetka z cerą matową, miała piękne szare oczy, z któreimi umiała robić co chciała. Były to raz przepyssane oczy monarichii, raniące serca podwładnych, oniesmiające zachwałych, czarujące obojętnych, mieszające najrozumniejszych. Za chwilę znów przybierały do brodzuszy wyraz poczciwej przyjaciółki lub artystki, zaciekaionej tajemnicą sztuki, zapatrzonej w sferę zaświatowe, lub nagle zbudzonej do życia.

Księżna zawarła niedobrany związek małżeński. Księżę d'Armanche, zasłużony jako amator numizmatyki, a małej wartości pod względem temperamentu i budowy ciała, miał pierwotnie zamiar zostać nazawsze wiernym starym medalom i poświęcić się wyłącznie pielęgowaniu zdrowia, oraz ambitnym planom kręcącym mu się po głowie. W spadku po matce rzymiance otrzymał naturę gnuśną i zarazem namiętną. Rzymianie mają zawsze pełną głowę projektów i nie można ich porównywać z leniwymi florentczykami. Lubią siódkie „far niente” dlatego jedynie, że mogą marzyć o swych interesach i obliczać możliwe szanse życiowe. Księżę d'Armanche marzył o tem, aby się dostał do akademii umiejętności, nie zrobiwszy nic w tym celu. Nie wydawał sutych obiadów, a puścił w świat zalewając jeden memoriał, składający się z pięciu kartek. Postawił swą kandydaturę, dostał dwa głosy i dal pokój marzeniom. A chcąc powetować sobie ten zawód, zmienił odradza taktkę i w pięćdziesiątym roku poślubił 18-sto letnią kobietę, w której się zakochał od pierwszego spojżenia.

(D. c. n.).

w zakładach oczyszczania ropy, w garn-  
carniach, jakoteż w fabrykach fajansu i  
porcelany do przygotowywania masy.

— „Warszawskiemu-dniownikowi” do-  
no-  
szą, że najpóźniej w lipcu r. b. na gubernie  
warszawskiej i Piotrkowskiej rozciągnię-  
te będzie prawo fabryczne z dnia 15 czer-  
wca 1886 roku, określające stosunki wza-  
jemne pomiędzy fabrykantami i robotnikami.  
Istnieje zamiar ustanowienia komisji  
do spraw fabrycznych, dwóch gubernialnych  
i jednej miejskiej (dla fabryk warszaw-  
skich). Inspekcya będzie wzmocniona 5-ma  
lub 7-ma nowymi pomocnikami inspekto-  
rów. Prawo pomienione obowiązują już  
cztery rok w granicach gubernii: mos-  
kiewskiej, włodzimierskiej i petersburskiej.

— „Swięty” przytacza pogłoski, że pro-  
jekt wzajemnego ubezpieczenia robotników  
w fabrykach i zakładach przemysłowych,  
wypracowany przez specjalną komisję,  
utworzoną przy ministerstwie spraw wew-  
nętrzych dla opracowania kwestyi, doty-  
czących polepszenia bytu robotników fa-  
brycznych, będzie oddany do rozważenia  
różnym instytucjom i towarzystwom, któ-  
re dostarczą swych uwag o rzeczy. Wed-  
ług projektu, mają być otwierane kasy  
dla robotników, a działalność tych kas  
rozciągać się nie tylko na robotników, lecz  
także na ich rodziny.

— Gazeta now-yorska „The American  
mail” zamieszcza artykuł datowany z War-  
szawy, w którym autor żywo zachęca fa-  
brykantów amerykańskich do współzawod-  
niczenia z producentami z Cesarstwa i  
z Królestwa na rynkach perskich.

— W Nr 8 „Więstnika finansów” zamie-  
szczone wiadomości o stanie przemysłu go-  
rzelniczego w Rosyi w r. 1888/9. Z ogio-  
szonych danych widzimy, że w okresie o-  
znaczonym funkcyjowało w Królestwie  
Polskim 400 gorzelni; z tych w 393 prze-  
dzono okowitę ze zboża i kartofli, w 2-eh  
ze zboża i melasu, w 2-eh tylko z melasu  
i w 3-eh z drożdży. Pierwsze miejsce pod  
względem liczby gorzelni zajmuje gubernia  
kaliska (68), a ostatnie plocka. Przy prze-  
dzieniu okowity zużyto 278,197 pudów żyta,  
17,651,740 pudów kartofli i 1,329,845 pu-  
dów innych materjałów, przyczem otrzy-  
mano 3,070,767 wiańdery spirytusu bezwo-  
dnego. W porównaniu z latami 1887/8 w  
okresie rzeczonym ubyło gorzelni 13, spi-  
rytusu zaś wypędzono mniej o 157,000 wia-  
der. Takie zmniejszenie produkty da się  
wytlómaczyć głównie nieurodzajem karto-  
fli w roku 1888, które są głównym mate-  
ryjałem gorzelniczym w kraju słętszym.

— W Niemczech utworzył się na lat 5  
kartel fabrykantów lokomotyw. Zaraz po  
podpisaniu umowy podniesiono ceny.

**Stowarzyszenia.**  
— W czwartek odbyło się zgromadzenie  
ogólne członków kasy zaliczkowo-wkłado-  
wej urzędników biur zarządu m. Warsza-  
wy. Kasa ta w r. 1889 miała 22,861 rs.  
dochodu, na pożyczki wydano 23,680 rs.,  
remanent na r. b. wynosi 10,594 rs. Kasa  
z operacji swych osiąga 7 $\frac{1}{2}$ %.

**Wystawy.**  
— Ru-  
ch na wystawie rzemieślniczej  
w Warszawie wzmaga się coraz więcej.  
W godzinach przedpołudniowych wystawę  
zweźdają przeważnie kupcy z Cesarstwa,  
których obecnie bawi w Warszawie kilku-  
nastu. W kancelaryi wystawy zanotowa-  
no sporo zakupów na większe nawet sumy.

— Ekspert komisji sądzących wystawy  
rzemieślniczej w Warszawie postanowili  
zweździć na gruncie następujące zakłady:  
szkołę rzemiosł p. I. Kühna, warsztaty  
przy stowarzyszeniu subiektyw handlowych  
wyznania mojżeszowego oraz szkołę rze-  
mieślniczą gminy starozakonnych.

— Od dnia 26 marca do dnia 10 wrze-  
śnia r. b. w 56 miasteczkach i miastach  
różnych miejscowości Rosyi, urządzone  
będą wystawy koni roboczych, na które gło-  
wny zarząd stanów państwowych przezna-  
czył 16,450 rs., 108 medalów różnej war-  
tości i 106 listów pochwalnych.

## Z MIASTA I OKOLICY.

(—) **Zmiany w duchowieństwie.** „War-  
szawskij dniownik” podaje, że wikarysza  
parafii Sochaczew, ks. Henryka Chałęckiego,  
mianowano wikaryszem parafii Pod-  
wyższenia św. Krzyża w Łodzi.

(—) **W domu modlitwy** Braci Morawczy-  
ków (Herrnhutów) przy ulicy Spacerowej,  
we wtorek dnia 25 b. m. będzie odprawie-  
no nabożeństwo dla osób wyznania ewan-  
gelicko-reformowanego przez ks. A. Diehla,  
superintendenta kościołów reformowanych  
w Królestwie Polskim.

(—) **Nowy rewir sądowy,** jak się do-  
wiadujemy, z pewnością będzie utworzony  
w naszym mieście w dniu 1 lipca r. b.

(—) **Sąd zjazdowy** tutejszy z powodu  
znacznego napływu spraw, oddawna stara  
się o dodatkowego sędziego pokoju, który  
sprawowałby swój urząd w sądzie zjazdow-  
nym. Starania te podobno obecnie są na

dobrej drodze. Wyższa władza sądowa ma  
zamiar prosić ministerium sprawiedliwości  
o zniechęcenie posady dodatkowego sędziego  
pokoju przy zjeździe II okręgu guberni  
piotrkowskiej (w Częstochowie), a przeniesie-  
nie takowej do Łodzi.

(—) **Zjazd sędziów pokoju** w dniu 28  
marca r. b. osądził, oprócz spraw wzmie-  
nianych we wczorajszym numerze „Dziennika”,  
trzy karne, a mianowicie: 1) przeciwko  
Moszkowi Wajsovi oskarżonemu o  
wykroczenie przeciwko ustawie trunkowej,  
2) Ickowi Działoszyńskiemu o wykroczenie  
przeciwko ustawie budowlanej i 3) Wilhel-  
mowi Greulichowi o handel trunkami w cza-  
sie zakazany.

Dnia 31 marca r. b. rozpatrywane będą  
następujące sprawy karne: 1) przeciwko  
Emilii Pafel oskarżonej o zobelżenie Theo-  
dozi Górskiej, 2) Bogumiłowi Orlikowi,  
Augustowi i Edwardowi Kruszlom 1 Francisz-  
kowi Neugebauerowi o zakłócenie spo-  
koju publicznego, 3) Józefowi Kuczyńskiemu  
o sprzedaż trunków bez patentu, 4) Krzyszto-  
fowi i Paulinie małżonkom Witke  
o spotwarzenie Augusta Franka, 5) Abra-  
mowi Gutmanowi i Szał Lewkowiczowi o  
niewykonanie rozporządzeń policyi, 6) Aro-  
nowi Moszkowi Jankielewiczowi vel Jaku-  
bowiczowi o kradzież, 7) Abramowi Gold-  
stejnemu o kradzież rzeczy u Moskwa Rus-  
saka, 8) Abramowi i Herszlikowi Wajnbu-  
mom o nabycie rzeczy kradzionych, 9) Mo-  
szkowi Izraelewiczowi o kradzież i Emanu-  
łowi Dawidowi Łekowskemu o nabycie  
rzeszy kradzionych, 10) Stanisławowi Kei-  
towowi o spotwarzenie Władysława Walę-  
ckiego, 11) Ryfice Sarze Stepa o zobelżenie  
Mikołaja Wojnarowskiego, 12) Kornełowi  
Podgórskiemu o spotwarzenie Antoniny  
Kau, 13) Wojciechowi Owczarkowi o zo-  
belżenie i pobicie Maryany Wyrażnej, 14)  
Maryannie Owczark o zobelżenie Marya-  
ny Wyrażnej, 15) Juliuszowi Rostelowi  
o pobicie Amanda Rostela, 16) Teofil  
Heliskiej o kradzież prześcieradeł a Maryi  
Kruszyńskiej, 17) Wawrzyńcowi Salskiemu  
o spotwarzenie księcia Brykowskiego, 18)  
Anie Kaufman, Esterze Orzechowskiej i  
innym o pobicie Matensza i Franciszki ma-  
łżonków Wieczorek, 19) Janowi Sobanie-  
skiemu o pobicie Jana Zemka, 20) Gustawowi  
Rode o pobicie i pogróżki Janowi Baum-  
gartowi, 21) Krzysztofowi Rode o pobicie  
Jakoba Szedera, 22) Franciszce Rogoz-  
kiej o podżucenie dziecka, 23) Ottonowi  
Eliaskowi o zakłócenie spokoju publiczne-  
go, 24) Janowi Mantajowi, Franciszkowi  
Millerowi, Karolowi i Wilhelmowi Prenzel  
o to samo, 25) Juliuszowi Kindermanowi o  
kradzież maki u Bertu Vogelsang, 26) Sa-  
rze Frandl Orbaciowej o kontrabandę, 27)  
Wolffowi Ajzenbergowi o to samo, 28)  
Juliuszowi i Karolowi Lange o zakłócenie  
spokoju publicznego, 29) Wojciechowi Lu-  
dziewskiemu o kradzież surduta u Hersza  
Pytla. Oprócz tych spraw, zjazd rozstrzy-  
gnie skargę incydentalną Hersza Joska  
Talermana na rezolucyję sędziego pokoju  
2-go rewiru m. Łodzi.

(—) **Pan prezydent m. Łodzi** ogłasza,  
że w zarządzie księstwa łowickiego w mie-  
ście Skierniewiczach, w dniu 17 kwietnia r. b.  
odbędzie się licytacya na sprzedaż drzewa  
z porębu Nr 12 rewiru miłochńskiego, le-  
śnictwa skierniewickiego, od sumy rs.  
8,202.

(—) **Pan prezydent m. Łodzi** podaje do  
powszechnej wiadomości, że jarmark w Pa-  
bianicach, który miał odbyć się we wtorek  
dnia 25 b. m., z powodu uroczystego święta  
Zwłastowania N. M. P., odroczone jest  
do dnia następnego i odbędzie się w środe  
dnia 26 marca r. b.

(—) **Koncert pani Krzyszkowskiej**, zapo-  
wiedziany na poniedziałek w teatrze Vie-  
toria, tak zainteresował muzykałą publi-  
czność naszego miasta, że dotąd rozebrano  
już prawie wszystkie łóża i pierwsorzędne  
krzesła. W koncercie tym weźmie także  
udział ulubiony tenor naszego teatru, pan  
Olszewski i odśpiewa arję Eleazara z op.  
Halęwy „Żydówka”. Koncertanka o-  
prócz znajdujących się na programie nu-  
merów, odśpiewa arję z op. „Romeo i Ju-  
lia” Bellini’ego, w miejsce zaś zapowiedziane-  
go dnetu „Pożegnanie Nicolai”, pp. E. i  
Krzyszkowski odgrywa na fortepianie i fi-  
sharmonii „Larghetto” z D dur symfonii  
Beethoven’a.

(—) **Ogrodnicy** z pobliskich miasteczek  
dowozą na każdy targ do Łodzi sadzonki  
różnego gatunku drzew. W dniu onegdaj-  
szym sadzonkę takich dowieziono znaczną  
ilość. Sprzedawano je po następujących ce-  
nach: za drzewka śliwki i wiśniove 30  
kop. sztuka, za drzewko lipy 40 kop., za  
różę i bez po 10 kop. sadzonka, kopa buk-  
szpanu kosztowała rs. 1 kopa. 20. Za inne  
mniej wartościowe drzewa żądano po 2, 3,  
5 i 7 kop. za sadzonkę. Popyt na te ar-  
tykuły przemysłu ogrodniczego w mieście  
naszym jest znaczny; jak utrzymują nie-  
którzy ogrodnicy, w porze wiosennej mają  
oni ze sprzedaży sadzonek znaczne zyski.  
Szkółka prowadzona na średnią skalę — 400  
ros. dochodu w czasie wiosny 300 — przy-  
nos. Takiż prawie dochód zbierają i w je-

sieni, w porze stosownej do sadzenia drze-  
wek.

(—) **Skład wódek** z dystrybucji warszaw-  
skiego towarzystwa oczyszczania i prze-  
dazy spirytusu, utworzył w naszym mie-  
ście p. A. Rampold, właściciel Paradyża.

(—) **Koncert** onegdajszego pierwszego har-  
monisty ruskiego, p. Newskiego, do polo-  
wy zapełnił salę koncertową. Koncert był  
nierzmiernie grą zbiorową na „balalaice”,  
spiewem, deklamacya i tańcami.

(—) **Fatalna pomyłka.** Ofiarą zabawnej  
pomyłki stał się w dniu onegdajszym pan  
V., mieszkaniec tutejszy. Powracając do  
domu późno w nocy, wszedł do mieszkania  
p. T., zamiast do swojego, które znajdowa-  
ło się w tymże domu o piętro niżej.

Znalazłszy się w mieszkaniu, p. V. zam-  
knął drzwi na klucz, zostawiwszy go w  
zamku. Nie zważając na zupełnie inne u-  
meblowanie, poszedł do pokoju sypialnego,  
który znajdował się w takim samym po-  
łożeniu, jak w jego mieszkaniu. Pani T.  
styszcząc kroki, spodziewała się, że maż po-  
wróci, a ponieważ z mężem gniewała się  
od kilku dni, nie odzywala się i nie zapala-  
ła świecy. P. V. obawiając się także us-  
łyszeć burę od żony za późny powrót do  
domu, począł zaczął rozbiierać się i szu-  
kać łożka. Jakos dziwnie wydawało mu się,  
że trafić do łożka nie może, lecz zepchną-  
wszy to na karb nieco zaproszonej głowy,  
nie zastanawiał się nad tem. Znalazłszy  
się około próżnego łożka czempredziej wsu-  
nął się pod kołdrę. Następnie podług zwy-  
czaju, sięgnął po kubek z zimną herbatą,  
który stawiano mu zawsze na stoliczku  
przy łożku. Potrzebę napicia się herbaty  
odeczuł teraz silniej niż zwykle, wrócił  
bowiem po dobrej kolacyi. Nie mogąc zna-  
leźć kubka, rozgniewał się mocno i zaczął  
wolać na żonę, chcąc ją obudzić. Pani T.

posłyszawszy głos nieznanu, przeraziła się  
i zamiast zapytać, kto jest w mieszkaniu,  
wyskoczyła z łożka i pobięła do kuchni.  
Tymczasem p. V., zobaczwszy biegnącą  
do kuchni postać, a sądząc, że to żona  
chce mu przynieść sama napój, zapalił  
świecę i wyszedł z łożka. Teraz dopiero,  
zupelnie już wytrzeźwiony, spostrzegł po-  
myłkę. Ubrał się więc czempredziej i pod-  
szedłszy pod drzwi kuchni, w której znaj-  
dowała się p. T., wyjaśnił rzecz całą, pro-  
sząc o przebaczenie.

(—) **Gry hazardowne** wśród klasy robot-  
niczej upowszechniły się w naszym mieście  
tak dalece, że niema szynku w którejkol-  
wiekbydz dzielnicy, gdzie karty i kości nie  
byłoby rozrywką wieczorną. Przy tej nie-  
bezpiecznej zabawie zachodzą często nie-  
porozumienia, kończące się awanturą i bój-  
ką. W pewnym szynku przy ulicy Piotrkow-  
skiej (na Wólce) we czwartek wieczorem  
kilku robotników z fabryki p. Geyera,  
grających w „szosę”, pobiło silnie jakie-  
ś jegomością, który trzymał bank i oszu-  
kiwał ich, jak przekonano się później.  
Większej awanturze zapobiegł gospodarz,  
pogasiwszy światła i ukrywszy bankiera.

(—) **Dzień** w teatrze Victoria powtórzono  
będzie melodyjna operetka „Wesoła  
dwójka, z muzyką Millöckera.

Na czwartek teatr przygotowuje kome-  
dyę W. Sardou „Pocewili wieśniacy” na  
benefis zasłużonego reżysera naszej sceny  
p. Karola Kopczewskiego.

## KRONIKA.

### Warszawa.

— Starszy zgromadzenia jednego z ce-  
chów rzemieślniczych warszawskich, otrzy-  
mał nagane od władzy za następujące na-  
ruszenia przez zgromadzenie ustawy rze-  
mieślniczej z r. 1816: 1) przy wpisie ter-  
minatorów na czelników o nie pobierano  
ustanowionej opłaty; 2) od czelników,  
wypisywanych na majstrów, nie żądano od-  
powiedniej sztuki majstrowskiej; 3) fundu-  
sze cechowe były używane na uczy, nabo-  
żeństwa, pogrzeby i t. d.

— Oberpolicmajster miasta Warszawy  
zalecił ściśle wykonywanie rozporządzenia  
policyjnego z roku 1887, zobowiązującego  
właścicieli domów, fabryk, warsztatów,  
sklepów, oraz utrzymujących zakłady nau-  
kowe, łaźnie, handle win, restauracye i t.  
d., do posiadania księzek, przeznaczonych  
do zapisywania uwag urzędników, re-  
widujących pod względem sanitarnym rze-  
czone domy lub zakłady. W „Gazecie po-  
licyjnej” ogłoszone będą imienne wykazy  
domów i zakładów, w których znalezione  
będą nieporządki sanitarne. Pierwszy taki  
wykaz już ogłoszono.

— W dniu 11 b. m. zmarł w Warsza-  
wie jeden ze zdolniejszych matematyków  
polskich, Ignacy Gustaw Rohn. Za przy-  
rzęd do rysowania krzywych linii Lissa-  
jousa, przedstawiających drgania tonów  
muzycznych i fal światła, otrzymał na wy-  
stawie paryskiej medal srebrny i był mia-  
nowany oficerem akademii francuskiej.

— Muzeum pszczylnicze z dniem 1-szym  
kwietnia rozpoczyna w roku bieżącym kurs  
drugi praktycznych wykładów i zajęć

pszczylniczo-ogrodniczych, z nauką jedwab-  
nictwa i budowy uli.

— Rok bieżący odznaczyl się nadmierną  
liczbą uczniów i uczennic zapisanych do  
klasy śpiewu solowego w warszawskim in-  
stytucie muzycznym.

— Warszawa w kursie obywatelskiej  
muzyczna rań „pięknych warszawianek”  
w dniu 26 b. m.

— Koncert na rzecz ubogich matek i  
dzieci odbędzie się w Warszawie w dniu  
29 b. m.

— Władze zażądały od miasta Warsza-  
wy zwiększenia kredytu na utrzymanie  
ogrodu Saskiego i parku Aleksandrowskie-  
go na Pradze.

— Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej  
w miesiącu lutym ze skladek dobrowolnych  
otrzymało sumę 1,429 rs. 67 k.; wsparło  
525 ubogich rodzin.

— Schronienie dla nieuleczalnych przy  
ulicy Nowowiejskiej w Warszawie, urzą-  
dzone w r. 1873 na dwóch mężczyzn i  
dwie kobiety, z kołcem r. 1888 utrzymy-  
wało już 44 mężczyzn i 48 kobiet, w roku  
zaś następnym liczbą mężczyzn zmniejszyła  
się a kobiet wzrosła o 2 osoby. Dochody  
za rok 1889 wyniosły rs. 11,383 k. 44, wy-  
datki rs. 11,372 kop. 71.

— „Medycyna” donosi, że pracownia hy-  
gieniczna w Warszawie jest zatwierdzoną;  
kierownikiem jej mianowano doktora Buj-  
wida.

— Fakt lichwy uprawnionej opowiada  
warszawski korespondent „Kraju”: Lom-  
bard Markusa Walda (Bracka, 12) na 4  
ruble pożyczki liczy 1%, miesięcznie urzę-  
dowego procentu, a 7% (!) za przechowa-  
nie, co razem stanowi 96% rocznie.

— „Kuryer warszawski” donosi, że  
pewne kółko przedsiębiorców warszawskich  
zamierza utworzyć biuro „przewodników”  
z których usług mogliby korzystać przy-  
jezdni chcący obznaj się z miastem.

— Jeden z warszawskich zakładów pi-  
wowych wyprowadza na kolei peters-  
burskiej wagony specjalne do przewozu  
piwa do Petersburga.

— Projektowana kolej konna z War-  
szawy do Wilanowa uzyskała już zatwierd-  
zenie.

— Mówią, że nową pożyczkę kanaliza-  
cyjną, wypuszczoną przez zarząd m. War-  
szawy, pokryć mają bankierzy zagraniczni.  
Podobno p. Lindley zawarł już w kwestyi  
tej układ z bankierami we Frankfurcie  
nad Menem.

**Petersburg.**  
— Ministerium sprawiedliwości zażąda-  
ło, ażeby prezesowie sądów okręgowych,  
gdzie wprowadzono ustawę o nacelnikach  
ziemskich, komunikowali mu szczegółowo  
swe opinie o wyrokach sądowych rządów  
gubernialnych, jeśli te wyroki skutkiem  
swej nieprawidłowości podlegają rozpatrze-  
niu senatu rządzącego w porządku prze-  
pisanym przez prawo z dnia 29 grudnia  
1889 r.

— „Petersb. wiadomości” powtarzają po-  
głoskę, że zgodnie z projektem komisji  
specjalnej pod prezydencyą księcia M. R.  
Kantakuzena, ministrowi spraw wewnę-  
trznych ma być dane prawo wydalania z po-  
sad pastorów ewangelickich na przedsta-  
wienie departamentu spraw duchownych ob-  
cych wyznani, bez oczekiwania w tym wzglę-  
dzie za każdym razem na decyzję specy-  
alną wydziału spraw cywilnych i duchow-  
nych kancelaryi państwa. Zjazdy i narady  
duchowieństwa ewangelickiego będą  
dozwolane dopiero po przedstawieniu pro-  
gramów do rozpatrzenia ministerium i pod  
warunkiem obecności na posiedzeniach  
przedstawicieli ministerium celem rozcią-  
gnięcia kontroli nad zastosowaniem się po-  
siedzeń do programu. Protokoły i decyzje  
zjazdów mają być przedstawiane do zat-  
wierdzenia ministrowi spraw wewnętrz-  
nych. Kontrolni ministerium ma być też  
poddana działalność kuratorij przy świa-  
tyniach ewangelickich.

— Ministerium skarbu opracowuje ob-  
ecną nową ustawę o jadoładowaniach, która  
obejmie przepisy o otwieraniu i utrzymy-  
waniu zakładów restauracyjnych i jedno-  
cześnie ustanowi nowy porządek sprzedaży  
napojów wysokowych i przedmiotów ob-  
łożonych opłatą akcyzową. Nowa ustawa,  
jak donoszą „Nowosti”, obowiązować zacz-  
nie od 13 lipca r. b.

— Do obowiązków prokuratorów sądów  
okręgowych wliczono donoszenie ministe-  
rystwu wojny i marynarki o każdym śled-  
ztwie, tyczącem się generałów, sztab- i  
ober-oficerów, nie znajdujących się w służ-  
bie czynnej, jakoteż o zapadłym nad ni-  
mi wyroku.

— Ministerium sprawiedliwości po poro-  
zuczeniu się z ministrami skarbu i spraw  
wewnętrznych, wniosło do rady państwa  
przedstawienie, dotyczące uzupełnienia tym-  
czasowej taksy wynagrodzenia notaryu-  
szów. Postanowione być ma, że za dostar-  
czanie bankowi państwa lub biurom jego  
i filiom wiadomości miesięcznych o wek-  
słach protestowanych, notaryusz będą po-  
bierali po 10 kop. za każdą taką wiadomość.

W dniu 17 marca odbył się uroczysty pogrzeb dominikana Klemensa Brzostowskiego, od lat kilkunastu księdza przy kościele petersburskim św. Katarzyny. Na mszy żałobnej byli obecni księza z całego Petersburga i wiele osób znanych. Ksiądz Piotrowski wzruszył słuchaczy piękną mową. Obchód żałobny zgromadził tłumy publiczności. Ksiądz Brzostowski był ogólnie czczony za swą łagodność, serdeczność, usłużność i dobre litosliwe serce. Pochodził z Wołynia.

Według pogłosek, dotychczasowe uundowanie floty ruskiej ma być zmienne na kosznie ruskie z niebieskiego płótna. Oznaczenia będą wyszywane na rękawach.

Wielki wzrost sekcjarstwa na poludniu Rosji wywołal myśl utworzenia w jednej z dycecyj północnyh szkoły misyonyerskiej celem walki ze sztyndyzmem. Szkoła będzie zarazem rodzajem seminarjum nauczycielskiego.

W ostatnim numerze „Zbioru praw” zamieszczono ustawę szkoły górniczej w Dąbrowie, oraz rozporządzenie, dotyczące pobierania opłaty za przejazd przez most na rozgałęzieniu rzeki Bugu, pod miastem Terespolem.

**Z literatury i sztuki.**

Trzy nowele Antoniego Mieszkońskiego (A. J. Seka): „Wojtek”, „Jusyna” i „Paweł Rydz”, przetłomaczono na język niemiecki pod ogólnym tytułem „Obroncy” dla „Hamburger Echo”.

Czasopismo czeskie w Pradze „Biblioteka rodzinna”, zamieszcilo przekład „Chama” Orzeszkowej.

Andrioli wykończyl nowy karton ołbrzymi, przedstawiający „Uczę” z Konrada.

**Odesa.** Niejaki Riviere, kasyer towarzystwa tramwajów odeskich, uciekl, roztrwonilszy za należących do towarzystwa funduszy rs. 13,000.

**Dagestan.** Odkryto w Dagestanie niezmiernie bogatą rudę rtęci zawierającą 74.7% metalu.

**Kazan.** We wsi Carycynie pod Kazaniem ruanł szacht, w którym znajdowało się 9 robotników. Dzięki energii i przytomności umysłu miejscowego sprawnika, który natychmiast sprowadził do kopania 300 wieśniaków, wydobyto bez szwanku zasypanych; pozostawali oni dobre pod ziemią.

**ROZMAITOŚCI.**

× **Kraków.** W tych dniach odbył się w sali hotelu Saskiego wspaniały raut na korzyść ubogich męskiego towarzystwa św. Wincenciego à Paulo. Zabawę urozmaiciła oryginalna szarada w obrazkach a rającej sceny z tytułu najnowszego romansu Sienkiewicza: „Bez-dog-mat-u” tudzież żywy obraz na te goż romansu.

× **Ludność Anglii.** Ekonomista oksfordzki, profesor Thorold Rogers, ocenia ludność Londynu i Southwark (po drugiej stronie Tamizy) w r. 1631 na 131,000 dusz. W roku 1431 zaś stolica Anglii nie posiadała nawet czwartej części tej liczby mieszkańców. Za czasów królowej Elżbiety ludność Walii i Anglii wynosiła 2,500,000 dusz, a liczba ta podniosła się w r. 1690 do 5,500,000. W roku 1377 miał Londyn 35,000 mieszkańców, York 11,000, Bristol 9,500, Coventry 7,000, Lincoln 5,000. Żadne inne miasto angielskie nie posiadało więcej niż 5,000 mieszkańców.

× **Zwiększenie się głowy czy zmniejszenie kapelusza?** Jest to pytanie, które mstrzeża fakt, że Gładstone dziś zaledwie na czubek głowy może weznas kapelusz dworski, który nosil na początku swej kariery.

× **Murcie.** miasto znane z powodzi z roku 1879. znowu zalala rzeka Segura do wysokości 3 stop. Panuje tam straszliwa niedza i głód.

**TELEGRAMY.**

**Berlin, 19 marca.** (Ag. p.) Wszystkie dzienniki zajete sa dzisiaj wyłaczenie ustapieniem księcia Bismarcka. Rozbieraja one pobudki tego kroku wedle widzenia rzeczy odnośnych stroniow politycznych. Wskazuja przytem prawie jednomyślnie na psychologiczny kontrast pomiędzy doświadczonym starcem, a młodym i pohopnym do hazardowych przedsięwzięc monarcha. Zniechęcenie Bismarcka ma już datę dawniejszą. Punktem wyjścia bylo pamietne zebranie u hr. Waldersee (w późnej jesieni r. 1887), na którym byl obecny książę Wilhelm pruski, dzisiejszy cesarz. Dalszmi etapami nieporozumienia byly sprawy Gefikena i Moriera. Różnica poglądów pomiędzy cesarzem i kanclerzem na politykę socyjalna pogłębiły rozterkę. Dekrety cesarskie redagowane byly przez znanego doradce cesarskiego z lat młodszych, Hintzpera. Kanclerzowi przedstawiano je wówczas dopiero, gdy byly już wygotowane. Zamianowanie nowego pruskiego ministra handlu bylo niepożądane dla ks. Bismarcka. Stosunek jego do ministra Boettichera, świeżo obdarowanego najwyższym orderem pruskim Orła czarnego, byl ostatnimi czasy napięzony. Kanclerz sprzeciwiał się także pomnożeniu liczby inspektorów fabrycznych.

**Petersburg, 20 marca.** (Ag. p.) Wczoraj posel niemiecki, hr. Schweinitz, wyjechał do Berlina. Przed wyjazdem wstępowal do palacu Aniczowskiego.

**Berlin, 20 marca.** (Ag. p.) Posel ruski przy dworze berlińskim, hr. Szwałow, objął urządowanie.

**Paryż, 20 marca.** (Ag. p.) Prasa francuska wobec ustapienia ks. Bismarcka, liczy przewaznie na oslabienie lub rozchwianie się potrojnego przymierza, którego tworczą i stróżem byl kanclerz; przesilenie berlińskie powinno więc zdanien jej obchodzić więcej Austryję i Wlochy, niż Francję.

**Petersburg, 21 marca.** (Ag. p.) Rozkazem do zarząd wojsk, usurybskie wojsko kozackie zamiast pieszego pólbatolionu, wystawiał winno sztab konnego dywizyonu, z jedną w czasie pokoju i trzema na wypadek wojny sekciami.

**Petersburg, 21 marca.** (Ag. p.) „Journal Petersbourg” zaprzecza rozpuzszonczym za granicą pogloskom o budzącym trwogę stanie rzeczy na granicy rusko-afganskiej. Panuje tam bowiem spokój zupełny i nie należy przypuszczać, aby mógł być naruszony. Pogloski to przypisuje dziennik spekulacyom giełdowym przeciw ruskim papierom, tembardziej, że jednocześnie rozeszły się wieści o bliskiej nowej operacji kredytowej ruskiego rządu.

**Petersburg, 21 marca.** (Ag. p.) Posel ruski w Brazylii, Jonin, otrzymal roczny wrolp dla ubłożenia raportu o podróży odbytej po wszystkich krajach poludniowej Ameryki. Raport wydany będzie w oddzielnej książce, przystępnej także i dla publiczności.

**Berlin, 21 marca.** (Ag. p.) Nowy kanclerz państwa, gen. Caprivi, nienawidzi prasy urzędowej i jest zwołaniem stronnictwa postępowego; jako taki, cieszył on się szczególnym uznaniem i sympatjami cesarza Fryderyka. Hr. Herbet Bismark zostanie prawdopodobnie poslem w Konstancyopolu, a miejsce jego dotychczasowe zajmie posel niemiecki w Londynie, hr. Hatzefeld.

**Paryż, 21 marca.** (Ag. p.) Wedle wiadomości z Sofi, rząd bulgarski na żądanie niemieckiego konsula generalnego Wangenheim pocielil bankowi wypłać w Paryżu na rachunek skarbu ruskiego 3,600,000 rb. Należna Rosji suma za dostawę broni i materialów wojennych będzie także wypłaconą na sprawdzenia rachunków. Dołożą także, że dwaj kapitanowie i porucznik jako skompromitowani w sprawie Panicy, zaliczeni zostali do rezerwy. Sledztwo toczy się dalej, osadzenie zaś sprawy nastąpi prawdopodobnie dopiero po swiętach wielkanocnych prawoslawnego obrządku.

**Szisselburg, 21 marca.** (Ag. p.) Nowa ruszyła u ujścia.

**Nica, 21 marca.** (Ag. p.) Wiceadmirał Bergas du Petit-Tonard na pokładzie „Formidable” dawal śniadanie na czesć Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego. Przy deserze Wielki Książę wzniosł toast na czesć marynarki francuskiej. Wiceadmirał dziękując odpowiedział: „Szczęśliwy jestem, że mogę powitać bohatera Plewny. Pije za zdrowie Cesarza Wszech Rosji i Jego Najdostojniejszego Strzyja.”

**Berlin, 21 marca.** (Ag. p.) Dziś rano przybyli tu książę Wali i syn jego książę Jerzy.

**Berlin, 13 marca.** (Ag. p.) Wczoraj w Koepeniku, o 12 kilometrów od Berlina, zasły znaczną nieporządkil. Robotnicy fabryczni w liczbie kilku tysięcy na wzywanych do rozcięcia się policyantów rzucali kamieniami i strzelali z rewolwerów. Policja użyła wskutek tego broni i poraniła wiele osób. Wystrzelano w starcu zabito zandarma. Z Frankfurtu nad Odrą wysłano wojsko na miejsce wypadku.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

**Warszawa, 21-go marca.** Wskle krót. term. na: Berlin (2 d.) 45.45 zap., 45.37 1/2 plac., 45.37 1/2, 42 1/2; Kup: Londyn (3 m.) 9.17 zap., 9.15 plac., 9.15 1/2; Kup: Paryż (10 d.) 36.70 zap.; Wiedeń (5 d.) 77.70 zap., 77.40 kup.; 4% lisy likwid. Król. Polsk. duże 90.35 zap., 90.00 plac., 90.10, 25, 30 kup.; male 89.45 zap., 89.00 plac., 89.40, 25 kup.; 5% poz. wchodnia II em. 100.25 zap., 99.75 plac.; 4% pożyczka w-wygrana z 1887 roku 66.35 zap., 66.20 plac.; 6% lisy zastawne niemiecki I ser. 97.15 zap., 97.00 kup.; III ser. II a. 96.20 zap., 96.00 plac., 96.10, 05 kup.; 5% lisy zastawne w. Warszawy I 99.25 zap.; II 96.40 zap., III 96.25 zap., 96.00 plac.; 96.10 plac.; IV 96.00 zap., 95.75 kup.; V 96.00 zap., 95.75 kup.; 5% obligi w. Warszawy duże 91.50 zap.; 5% lisy zastawne w. Łodzi ser. I 96.50 zap., II 93.75 zap.; III 93.25 zap., IV 92.50 zap.; Dyskonto: Berlin 5% Londyn 5% Paryż 3%. Wiedeń 6%, Petersburg 6% Wartość kuponu z potrąc. 5%: lisy zastawne niemiecki 117.4, warsz. I i II 224.3, Łódź 184.7, lisy likw. 116.1, pożyczka premowa 189.1, II 10.5.

**Petersburg, 21 marca.** Wskle na Londyn 91.85, II pożyczka wchodnia 100, III pożyczka wchodnia 100, 4 1/2% lisy zastawne kredy. niemiecki 144.25, akcy banku ruskiego dla handlu zagranicznego 270.75, petersburskiego banku dyskontowego 673.00, banku międzynarodowego 536.50, warszawskiego banku dyskontowego 282.00.

**Berlin, 21-go marca.** Banknoty ruskie zaraz 220.50, na dostawę 220.00, weksle na Warszawę 219.80, na Petersburg kr. 219.30, na Petersburg dl. 217.90, na Londyn krót. 20.35, na Londyn dl. 20.23 1/2, na Wiedeń 170.00, kupony calne 324.70.

6% lisy zastawne 65.80, 4% lisy likwidacyjne 60.90, pożyczka ruska 4% a 1880 r. 93.30, 4% a 1887 r. —, 6%, renta złota 111.40, 5% r. zł. z 1864 r. 104.70, pożyczka wchodnia II em. 88.20, III emisyi 68.00, 5% lisy zastawne ruskie 106.00, 5% pożyczka premowa z 1864 roku 160.25, także z 1866 r. 150.50, akcy drogi żel. warszawsko-wielkopolskiej 194.00, akcy kredytowe austriackie 168.90, akcy warszawskiego banku handlowego —, dyskontowe —, dyskonto niemieckiego banku państwa 3%, prywatne 3 1/2%.

**Londyn, 21 marca.** Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 94 1/2, 2 1/2% Kousule angielskie 97 1/2.

**Warszawa, 21 marca.** Targ na placu Witkowskiego. Pazenica sm. ord. —, psra i dobra —, 558, biata 600-625, wyborowa 630-640, tyto wyborowe 480-485, srednie —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-rzęd. —, owoje 300-340, gryka —, rzepak latni —, zimowy —, rzepak apz zim. —, groch polny 600-800, cukrowy —, fasola —, fasola —, kaczka, kaczka jaglana —, olej rzepakowy —, liniany — — — — — za pud.

Dowienione pazeńce 200, kya 50, jęczmień biały — owas 200, grocha polnego — korcy.

**Warszawa, 21 marca.** Okowita 75% z akcyzą po k. 91 1/2. Stosunek garnca do wiadra 100-307 1/2. Hurt. skiad. za wiadro kop. 824 — 826, za garn. 268 — 269, szanki za wiadro kop. 837 — 838, za garniec 272 — 273 kop. z dod. na wyech 2 1/2.

**Berlin, 21 marca.** Pazenica 180 — 198 na kwiec. maj 195.00, na wrzes. paźdz. 184.25. Ztyto 109 — 115, na kwiec. maj 171.75, na cz. lip. 167.75.

**Havre, 21 marca.** Kawa good average Santos marzec 107.25, na maj 107.50, na wrzes. 106.00 Moco.

**New-York, 20-go marca.** Bawelna II 11 1/2, w N. Orleanie 10 1/2.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.		Z dnia 21	Z dnia 22
Zaplano z koncem giełdy			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlina za 100 r. . . . .	45.45	45.50	
na Londyn za 1 £. . . . .	9.17	9.18	
na Paryż za 100 fr. . . . .	36.70	36.75	
na Wiedeń za 100 fl. . . . .	77.60	77.00	
Za papery państwowe.			
Lisy likwidacyjne kr. Pol. . . . .	90.45	90.50	
Banka pożyczka wchodnia . . . . .	100.25	100.40	
4% poz. wiew. r. 1887 . . . . .	86.35	86.50	
Lisy zast. ziem. Serji I . . . . .	97.15	97.25	
" " " " II . . . . .	96.20	96.25	
Lisy zast. m. Warsz. Ser. I . . . . .	99.25	99.25	
" " " " II . . . . .	96. —	96.10	
Lisy zast. m. Łodzi Serji I . . . . .	96.20	96.50	
" " " " II . . . . .	93.70	93.75	
" " " " III . . . . .	93.25	93. —	
Giełda Berlińska.			
Banknoty ruskie zaraz . . . . .	220.50	220.50	
" " na dostaw. . . . .	220.25	220. —	
Dyskonto prywatne . . . . .	3 1/2%	3 1/2%	

**DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Zmarli w dniu 21 Marca:

**Katolicy:** dzieci do lat 15-tn zmarło 9, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 4, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn — kobiet 3, a mianowicie: Maryanna Dudek, lat 24, Katarzyna Bogusz, lat 70, Tekla Jędrzejczyk, lat 63.

**Evangelicy:** dzieci do lat 15-tn zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2, dorosłych 6, w tej liczbie mężczyzn 3, kobiet 3, a mianowicie: Karol Wenzke, lat 55, Andrzej Berft lat 44, Ewa Pompe, lat 61, Marya Beeker, lat 22, Ludwika Szarlotta Schultz, lat 18, Jan Jäger, lat 65.

**Starozakoni:** dzieci do lat 15-tn zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt — dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie:

**LISTA PRZYJEZDNYCH**

Hotel Polski. Jakubowski z Łaska, J. Kaschner z Lesmierza, Krakowski z Zawiercia, B. Nusbaum z Warszawy, Kahl z Puczniewa.

Hotel Mantuffel. Boke z Opawka, Wacieklekcia i Kranc z Warszawy.

Grand Hotel. A. Herbert z Roubaix, W. Fuchs z Lipska, R. Ramazj z Petersburga, Gluckmann z Torunia, Klitze z Hamburga.

**O G Ł O S Z E N I A.**

**Ważne dla Pań**

**„NOWE MODY”**

rocznie 24 zeszytów  
prenumerować można w księgarni

**R. SCHATKEGO**

cena kwartalnie Rs. 1.20, pojedynczego zeszytu kop. 20.

558-3-1

**Ważne dla Magazynów Mod.**

**La Grande Chartreuse**

Dla zapobieżenia licznym fałszerstwom wysyła do Rosyji i Polski butelki opatrzone etykietami z podpisem reprezentanta swego p. WŁADYSŁAWA EPSTEINA i za prawdziwość pochodzenia takich tylko likierów ręczy.

**L. Garnier P. Kłasztoru.**

505-3-1.

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**

Судебный Приставъ Създа Ми- ровыхъ Судей 3 го Петроковскаго Округа В. С. Дудинский, жительствующий въ гор. Лодзи въ домѣ № 523-А объявляетъ, что Марта 28 дня сего 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Вавадской улицѣ подъ № 439, будутъ продаваться движимое имущество принадлежавшее Бруно Гибльскому, заключающагося въ котлахъ, бочкахъ, мыловаренныхъ снарядкахъ, мыль, крохмалъ, сѣччяхъ и мебели и отбывенное 224 руб. — коп., на удовлетворение претензіи Бертольда Деринга. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Марта 9 дня 1890 г.  
И. д. Суд. Пристава Дудинский. 551-1

**Управление Лодзинской жел. дор.**

Всѣдѣтели выложенныя товаропривоза Грельда о потерѣ булабачка пазкиданой № 8675 на товаръ отправленій 31 Октября (12 Ноября) 1889 г., со ст. Лодзь на ст. Вахуты, равно о потерѣ соответствующаго свидетельства № 3445 о назначеніи платы за сумму 180 руб. 70 коп. Управление Лодзинской Фабрики желаной дороги съмы объявляетъ, что упомянутыя документы считать действительными. 354-3-2

**Młoda paryżanka,**  
zdolna udzielać fran-  
skiej konwersacyi, miesz-  
ka w domu W-go R. De-  
rynga ulicy Zawadzka  
№ 439 3-ie piętro drugie  
drzwi od wejścia na prawo. Można  
zastać od godziny 5-jej do 7-jej po  
południu. 544-2-1

Jest do oddania w własność  
**dziewczynka**  
katolickiego wyznania, w wieku 7  
miesięcy. Zgłosić się do Ignacego  
Rolinskiego, Widzewska № 1124.  
Matka tego dziecka życzy sobie  
przyjąć miejsce **mamki.** 517-1

**Zdolny MAJSTER TKACKI**  
ręcznej i mechanicznej we-  
berni poszukuje miejsca.

Oferty upraszam składać  
w Administracyi Dziennika  
pod lit. A. B. 1,000. 522-3-1

**Zgubiono paszport**  
i książeczkę legitymacyjną, wyda-  
ny Ferdynanda Hartwicha. Łaskawy  
znalazca raczy złożyć takowe w tu-  
tejszym magistracie. 557-1

**SKŁAD MAKI**  
**M. Pinczewskiego**

w Łodzi, ul. Nowomiejska,  
dom E. Szykiera naprzeciwko J.  
Handkego

poleca Szan. Publiczności wielki wy-  
bór makali piennej w najpiększych  
gatunkach i po cenie umiarkowanej:  
№ 0000 za funt 5 kop.  
№ 000 — 5 1/2 „ „ „  
№ 00 — 5 „ „ „  
№ 0 — 4 1/2 „ „ „  
№ 1 — 4 1/2 „ „ „

Przytem skład zasparzony jest w  
znacznym zapas grochu łuskanego, so-  
sowiczey i wszelkiego rodzaju ka-  
szy po bardzo niskich cenach.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

424-1

**Praktyczny Majster tkacki**  
poszukuje miejsca od 1 kwietnia r. b.  
bytem przez dłuższy czas stale zatrudnio-  
ny w jednej z większych tutajskich fa-  
bryk kamgarń, jako majster tkacki i  
praktyczny rysownik wszelkich wzorów,  
używanych w tkactwie oraz jako ry-  
sownik warztatów mechanicznych tkackich.  
Posiadam chlubne świadectwa z ukończenia  
4-letniego kursu nauk w szkole tkackiej  
w Brnie na Morawach. Oferty upraszam  
składać w Adm. „Dzienn.” pod lit. Z. D.  
422-3-3

# NOWY TRANSPORT

**Dywanów  
CHODNIKÓW**  
w bardzo wielkim  
wyborze.

**Firańek  
MADRASOWYCH**  
cremowych, białych  
i kolorowych  
odpasowanych i na lockie.

**Pluszowych  
SERWET I KAP**  
na łóżka.

Otrzymałmśmy i polecamy po cenach stałych lecz bardzo niskich

**HERZENBERG i ISRAELSOHN**

23 PIOTRKOWSKA 23.

**Teatr Łódzki.**

VICTORIA.

W niedzielę d. 23 marca 1890 r.

**Wesoła Dwójka**

(BETTELSTUDENT)

Operetka komiczna w 4 aktach,  
z muzyką Karola Millöckera, Li-  
bretto F. Zelli i Ryszarda Gené.

**Victoria.**

W poniedziałek, dnia 24 marca  
1890 roku.

**WOKALNO-INSTRUMENTALNY**

**KONCERT**

**Maryi Krzyszkowskiej,**

ŚPIEWACZKI,

z łaskawym współdziałaniem amato-  
rów, artystów i chóru męskiego.

Początek o godz. 8.

Bilety nabywać można w księ-  
garni P. Fiszer. 484-5-5

**CYRK**

Houcke et Gaberel

ulica Zawadzka, plac W-go Strępego

DZIŚ I CODZIENNIE

**WIELKIE PRZEDSTAWIENIE**

z nowym programem.

Początek o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę i święta

**dwa przedstawienia**

1-e o 4-ej - 2-e o 8-ej wieczorem.

**WINO**

WINO ze świeżych winogron tłoczone  
w Warszawie

polecam jako produkt czysty, zdrowy, przyjemnego smaku, bez żadnych  
przymieszek spirytusu, farb, gliceryny i t. p.

Wyłączna sprzedaż na butelki w WARSZAWIE w pianicy przy ulicy Młodowej Nr. 6.  
w Łodzi: u W. Kowalikowskiego, ul. Zawadzka 438, dom Rondhalera.

**R. MOROZOWICZ.**

372-6-4

Pozostałe po zwinieciu magazynie  
s. p. M. Sulczewskiej

**Kapelusze i fasony  
letnie,**

szafa do magazynu ładna i niektóre  
meble, oraz kwiaty, aksamity i  
t. p. są do sprzedania za bardzo  
przystępną cenę. Wiadomość, dom  
Kempnera, ulica Konstancynowska,  
550-3-1

**Skradziono futro**

wraz z kwitami, pomiędzy  
którymi znajdował się rewers  
pana M. Pruszyńskiego na rs. 40.  
Ostrzega się aby nienabywano tako-  
wego, ponieważ odpowiednio za-  
strzeżenie poczyniono.

**K. Sznajder.**

555-1

**Magazynu strojów damskich**

ogrzystający od lat czterech i dobrze  
procentujący się jest do odstą-  
pienia z powodu śmierci właścici-  
cielki. Wiadomość, ulica Konstan-  
tynowska, dom Kempnera.

**Rs. 5 nagrody**

otrzymać można za wskazanie, nie-  
szkrania, złożonego

**z pokoju i kuchni**

w porządnym domu, w bliskości ul.  
Pasaż Meyera. Zgłosić się do admi-  
nistracji Dziennika. 537-3-2

Od 1 lipca, przy ulicy Cegielińskiej pod  
N 21 wprost Banku Państwa, są do  
wynajęcia: 1) na parterze sklepy 5 po-  
kójów i kuchnia, zlew i wodociąg. 2) na  
2 piętrze 5 pokójów, pasaż, szpiżarnia, po-  
kój kąpielowy i kuchnia, zlew i wodociąg.  
3) na 3 piętrze 5 pojedynczych kawaler-  
skich pokójów. 4) domek oddzielny: po-  
kój, alkowa i kuchnia. 558-1

**Oranżerya**

do sprzedania, murowana, oszklona  
z dwoma przedziałami z kompletnym  
urządzeniem, oraz Altana ogrodowa  
do zabrania. Ulica Średnia  
Nr. 43 nowy 483-6-2

**Zgubiono WEKSEL**

na rs. 50, wystawiony przez Mordkę  
Szezyngera d. 17 lutego 1890 r.,  
płatny d. 4 czerwca 1890 r. na zlece-  
nie Moses Schlezzynger, a żyro-  
wany przez: 1) Moses Schlezzynger  
na zlecenie L. M. Fromer, 2) L. M.  
Fromer na zlecenie A. Besser, 3)  
A. Besser na zlecenie M. N. Kahane  
i 4) M. N. Kahane in blanco. Ostrze-  
ga się, ażeby nikt tego weksłu nie  
nabywał, gdyż stosowne kroki pra-  
wne poczyniono, kto zaś zgubiony  
weksel zwróci właścicielowi M. N.  
Kahane, w domu Braci Szróter,  
przy ulicy Piotrkowskiej N 23,  
otrzyma 3 rs. nagrody.

Łódź, d. 20 marca 1890 roku.

**M. N. Kahane.**

532-3-3

**STAN RACHUNKÓW  
Banku Handlowego w Warszawie**

po dzień 28 lutego 1890 roku.

	W WARSZAWIE	W PETERSBUR.	OGÓŁEM	
<b>Stan Czynny.</b>				
1	Gotowizna w kasie	861,152 88	122,587 26	983,740 09
2	Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych	24 80	85,213 11	85,237 91
3	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	5,071,387 77	1,124,001 37	6,195,389 14
4	Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących	22,066 77	—	22,066 77
5	Skup sola - weksli zabezpieczonych papierami publicznymi lub hypoteką	729,460 —	10,252 —	739,712 —
6	Pożyczki na zastaw papierów publicznych i towarów	3,081,934 63	2,161,500 64	5,243,435 27
7	Moneta brzożca stanowiąca własność banku	5,929 42	1,361 47	7,290 89
8	Papiery publiczne własne	1,938,566 36	245,083 13	2,183,649 49
9	Traty i weksle na zagranicę nabyte na własny rachunek.	100,781 97	89,034 39	198,816 36
10	Uposażenie filii banku	2,000,000 —	—	2,000,000 —
11	Korespondenci	4,522,697 08 1/2	1,169,476 44	5,692,173 52 1/2
12	Rachunek z oddziałem banku	881,037 28	—	881,037 28
13	Weksle protestowane	7,614 62	13,323 58	20,938 20
14	Wydatki bieżące z r. 1889	145,424 65 1/2	93,890 63	239,315 28 1/2
	z r. 1890	20,414 08	16,822 32	37,236 40
15	Wydatki zwrotne	28,187 85	9,063 47	37,251 32
16	Koszta organizacyi	143,033 47	—	143,033 47
17	Nieruchomość	514,634 02	317,185 33	831,819 35
18	Rachunki przechodnie	—	—	—
		20,074,367 61	5,458,797 44	25,533,165 05
<b>Stan Bierny.</b>				
1	Kapitał zakładowy	6,000,000 —	—	6,000,000 —
2	Uposażenie filii banku	—	2,000,000 —	2,000,000 —
3	Fundusz rezerwowy	1,188,458 19	—	1,188,458 19
4	Wkłady na rachunek przekazowy i lokacyjne	4,217,870 15	1,178,561 65	5,396,431 80
5	Korespondenci	7,123,925 75	1,099,921 74	8,223,847 49
6	Rachunek specjalny w Banku Państwa	—	881,057 28	881,057 28
7	Rachunek z oddziałem banku	—	51,477 17	51,477 17
8	Traty przez bank akceptowane	962 25	—	962 25
9	Dywidenda od akcji banku niepodniesiona	756 13	—	756 13
10	Procenty przypadające do zapłaty od wkładów i obligacyi	535,117 86 1/2	212,892 30	748,010 16 1/2
11	Procenty i komis z r. 1889	68,314 06	16,668 50	84,982 56
	z r. bieżącego	100,000 —	—	100,000 —
	Rezerwa specjalna	888,963 21 1/2	18,501 64	907,464 85 1/2
	Rachunki przechodnie	—	—	—
		20,074,367 61	5,458,797 44	25,533,165 05
	Weksle do wykazy	—	—	—
	Towary w komis oddane	1,384,582 —	74,201 56	1,458,783 56

**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że w dniu 22 marca r. b. otworzyłem przy ulicy Piotrkowskiej, we własnym domu N 722 (w Paradyzie),

**skład wódek i spirytusu**

z dystrylarni warszawskiego towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu  
nagrodzonego dwoma medalami na wystawach paryskiej i warszawskiej,

**SKŁAD WIN**

węgierskich, francuskich, reńskich, szampańskich i krymskich, jak również  
**likierów i koniaków zagranicznych**

w wyborowych gatunkach. Polecając skład mój Szanownej Publiczności na nadchodzące święta, mam nadzieję, że umiarkowanymi cenami i szybką obsługą potrafię zaspokoić na Jej względy.

Z uszanowaniem  
**A. RAMPOLD.**

55-3-1